

Paweł Dubiel, Walery Pisarek

[Należał Profesof Skrzypek...]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 16/2, 157-160

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odejście prof. Józefa Skrzyпка pozbauiło naukę naszą wybitnego inspiratora o szerokich zainteresowaniach, który umiał przekazywać swoje koncepcje i wiązać zespoły wykonawców. Rozmowy z Nim zawsze zawierały zachętę nie pópzrestawiania na już poznanych problemach, na szukaniu nowych, trudniejszych i ciekawszych, bardziej dla społeczeństwa pożytecznych.

Tadeusz Cieślak

*

*

*

Należał Profesor Skrzypek do Rady Naukowej Ośrodka Badań Prasoznawczych przez wszystkie kadencje i do Rady Redakcyjnej „Zeszytów Prasoznawczych” od 1966 r. Był jednym z jej najaktywniejszych członków. Bez względu na to, czy posiedzenie odbywało się w Krakowie czy w Warszawie, można było mieć niemal pewność nie tylko jego obecności, ale także wielokrotnego zabierania głosu. Rzadko zaś był to głos improwizowany naprędce. Z chwilą otwarcia dyskusji nad dostarczonymi Radzie materiałami zazwyczaj Profesor Skrzypek zgłaszał się jako jeden z pierwszych i tym samym swoją wypowiedzią narzucał kierunek znacznej części obrad. Kiedy zaczynał mówić, wiedzieliśmy wszyscy — zdołał w ciągu kilkunastu lat przyzwyczać nas do tego — że usłyszymy słowa człowieka, który z poruszonymi przez siebie problemami dokładnie się zapoznał, rozważył je gruntownie i wyraża przekonania, których nie będzie potrzebował zmieniać.

Zgodnie ze swym krytycznym usposobieniem skąpo rozdzielał pochwały, częściej i chyba chętniej wytykał brak konsekwencji, luki i niedopowiedzenia, a zwłaszcza nieliczenie się z faktycznymi możliwościami. Z całą pewnością bowiem wolał uchodzić za trzeźwego mędrca niż za człowieka mierzącego siły na zamiary. Należał do przyjaciół tego rodzaju, którzy szczerze mówią nawet gorzką prawdę. Za to ceniliśmy go, szanowaliśmy i na koniec byliśmy mu wdzięczni. Jego styl bycia w życiu naukowym wynikał zresztą nie tylko z jego osobniczej konstrukcji psychicznej, ale także — a może przede wszystkim — z wewnętrznego i w pełni świadomego przekonania. Podczas posiedzenia Rady w 1967 r. powiedział: „Osobiście nie zgadzam się z tym, ażeby krytyka czy w ogóle wypowiedzi polemiczne miały być jakieś bardzo oględne. Mnie się wydaje, że im większa jest krytyka, tym bardziej pomoże ona [krytykowanemu], pomoże mu ewentualnie do wyszukania błędów i wypaczeń i wyprostowania braków. Nie trzeba nigdy brać wypowiedzi krytycznych jako dyskwalifikacji [krytykowanego] (cyt. za stenogramem z posiedzenia Rady Naukowej OBP z r. 1967, s. 38).

Trzeba tu jednak koniecznie podkreślić, że krytyczne skłonności Profesora z zasady nie wyładowywały się w drobiazgach i nigdy nie miały nic wspólnego z małostkową zgryźliwością. Występował polemicznie w sprawach zasadniczych. Jak smakuje pochwała z ust takiego człowieka, nie trzeba nikogo przekonywać.

O jego zaangażowaniu w działalności naszej Rady Naukowej może świadczyć to, że w ciągu kilkunastu lat swego członkostwa opuścił tylko cztery jej posiedzenia. Zawiadamiając o nieobecności, miał zwyczaj przysyłać swoje opinie i wnioski na piśmie. Dzięki temu nawet wówczas, kiedy nie uczestniczył w posiedzeniu osobiście, nie brakowało jego głosu w dyskusji i jak zawsze rzeczowych i ważkich uwag o dorocznym sprawozdaniu Ośrodka i programie jego działalności na następny okres. Niezwykły to dziś przykład solidności i poczucia odpowiedzialności.

Reprezentował Profesor Skrzypek w Radzie historię prasy, daleki był jednak od absolutyzowania własnej specjalności. Uświadamiając sobie — czemu wielokrotnie dawał wyraz — wagę i potrzebę społeczną badań nad współczesnym komunikowaniem masowym domagał się tylko, by wśród dyscyplin składających się na wiedzę o prasie, radiu i telewizji nie zabrakło historii. Ze szczerym przekonaniem podzielaliśmy ten jego pogląd i w głębi duszy uważaliśmy Profesora Skrzypka co najmniej w równym stopniu za prasoznawcę, co za historyka. A i dla niego kontakty z prasoznawstwem nie były czymś marginalnym wobec historii prasy. Przecież jego zainteresowania historyczne koncentrowały się na społecznej roli prasy i funkcjonowaniu instytucji prasowych, zbliżając się tym samym do prasoznawstwa historycznego. Mawiał: „Wszystko, co było do wczoraj — to historia, to, co jest dziś — to ekonomia”.

W kontaktach naukowych sprawiał wrażenie człowieka, który nie lubi się spieszyć, a już wprost organicznie nie znosi pochopnie podejmowanych decyzji, choćby wszystkie pozory przemawiały za ich słusnością. Uzyskanie Jego akceptacji dla każdego poważniejszego przedsięwzięcia nigdy nie było rzeczą łatwą, ale z drugiej strony równie trudno przychodziło znaleźć w Nim sojusznika dla wniosku o rezygnację z jakiegoś już zatwierdzonego i rozpoczętego tematu badawczego. Przed kilkunastu laty zespół Ośrodka był bardzo młody, skłonny do porywania się na rzeczy często przekraczające jego siły, i trzeźwe uwagi Profesora o możliwościach kadrowych, finansowych i technicznych były bardzo potrzebne. Ich słusność ujawniała się niekiedy dopiero po pewnym czasie.

W ostatnich latach życia uświadomił sobie Profesor Skrzypek niepomysłne następstwa rozproszenia badań nad prasą, radiem i telewizją, a jednocześnie pilną potrzebę ich koordynacji. Brakowało Mu w Polsce forum dla wymiany myśli, koncentracji wysiłków badawczych i współpracy specjalistów połączonych wspólnotą zainteresowań naukowych. Raz po raz na posiedzeniach naszej Rady występował z ideą stworzenia polskiego instytutu badań nad komunikowaniem masowym. Po-

święcił tej sprawie także większą część swego ostatniego wystąpienia na ostatnim posiedzeniu Rady, w którym dane Mu było uczestniczyć, to znaczy w grudniu 1973 r. Jak testament czekający na urzeczywistnienie brzmi dziś zarówno Jego ówczesna wypowiedź, jak i końcowe zdanie z wcześniejszego o trzy lata Jego listu z 23 marca 1972 r.: „Jednocześnie chciałbym zgłosić wniosek na Radzie Naukowej Ośrodka (bądź jako punkt porządku, bądź w wolnych wnioskach) o powołanie komisji, która by się zajęła przygotowaniem do powołania w ciągu 2—3 lat Instytutu Badawczego Środków Masowego Przekazu (prasa—radio—telewizja—film)”.

Krakowscy prasoznawcy wysoce sobie cenią fakt, że w ich piśmie — w jubileuszowym numerze „Zeszytów Prasoznawczych” z 1964 r. poświęconym pierwszemu dwudziestoleciu naszej prasy — opublikował Prof. Józef Skrzypek podstawowe studium pt. *Etapy rozwojowe prasy w Polsce Ludowej*, jedną z najważniejszych prac w dorobku naukowym Profesora, a zarazem niezmiernie istotną propozycję periodyzacji naszej prasy powojennej. Dla krakowskiego Ośrodka Prasoznawczego i redakcji jego czasopisma publikacja ta była szczególnie ważna, ponieważ wtedy nie prowadzono już w OBP specjalnych studiów nad historią prasy, nawet najnowszej. Tymczasem dla nas, zajmujących się strukturą, organizacją, rozwojem prasy, jej warsztatów i środków wyrazu, było oczywiste, że wiele zjawisk w tym zakresie będzie niezrozumiałych bądź dwuznacznie lub opacznie tłumaczonych bez syntetycznej wiedzy o ich procesie historycznym. Dlatego tak bardzo byliśmy wdzięczni Profesorowi za osobisty przyczynek do naszego, krakowskiego wydawnictwa jubileuszowego, z którym instytucjonalnie nie był przecież wówczas jeszcze związany. Przypadło też temu artykułowi czołowe miejsce w blisko trzystustronicowym numerze.

Aczkolwiek już na wstępie Autor zastrzegł: „Artykuł niniejszy nie pretenduje do przedstawienia pełnego i syntetycznego obrazu prasy polskiej za ubiegłe lat dwadzieścia. Nie byłoby to nawet możliwe, przy braku dostatecznej ilości prac analitycznych, jak również dostępu do źródeł oraz koniecznej perspektywy, zwłaszcza jeśli idzie o lata ostatnie” — to jednak Jego studium pozostało po upływie pełnych lat dziesięciu nadal podstawowym i najbardziej syntetycznym zarysem uzasadniającym w sposób naukowo przekonujący następującą periodyzację pierwszego dwudziestolecia prasy Polski Ludowej:

1) Okres od lipca 1944 (ogłoszenie Manifestu PKWN) do maja 1945 (całkowite zakończenie wojny i oswobodzenie kraju).

2) Okres (lata 1945—1948) aktywnej działalności dwu partii robotniczych i dwu stronnictw chłopskich (co warunkowało tematykę oraz wyraźnego podziału na prasę centralną i regionalną, przy jednoczesnej stabilizacji form graficznych, miejsc druku, składów redakcyjnych i rozroście liczbowym tytułów.

3) Okres (1949—1956) od zjednoczenia partii robotniczych, w którym tematyka — merytorycznie słuszna — była jednak nacechowana określonymi wypaczeniami okresu „kultu jednostki”.

4) Okres od 1956 r., w którym Autor szczególnie podkreślał bardzo dynamiczny rozwój kontaktów prasy z odbiorcą.

W rozumowaniu Profesora zwraca uwagę całkowite powiązanie proponowanej periodyzacji prasy pojmowanej jako zbiorowy agitator, propagandysta i organizator „w najlepszym tego słowa znaczeniu” z określonymi warunkami polityczno-ekonomicznymi. Wśród szeregu przesłanek przede wszystkim uderza trafnością ta, która wskazuje na odmienną powojennej prasy polskiej od jej historycznego oblicza w minionych okresach, ale zarazem podkreśla, że „ta odmienną kształtowała się stopniowo, jakkolwiek od samego początku była ona doskonale i zdecydowanie widoczna”. Celność tej tezy stwierdziliśmy szczególnie wyraźnie po kilku latach, gdy publikowaliśmy w tych samych „Zeszytach Prasoznawczych” wybór publikacji dziennikarskich zaczerpniętych z pierwszych roczników prasy Polski Ludowej.

Nie miejsce tu, by streszczać całe studium Profesora; objętościowo stosunkowo niewielkie zawiera wielkie bogactwo inspiracji dla badacza dzięki lapidarności sformułowań. Spośród wielu przytoczmy jeszcze tylko jedno: wskazówkę, iż „charakterystyka prasy polskiej za ostatnie dwadzieścia lat, choćby najogólniejsza, wymaga uwzględnienia kadry ludzkiej, która przecież stanowi w ostatecznym podsumowaniu o jej wartości i ogólnej ocenie. Ta kwestia domaga się osobnego opracowania”.

O wartości studium Prof. J. Skrzypka dla poznania rozwoju prasy Polski Ludowej niech świadczy i to, że zostało ono przetłumaczone dla specjalnej edycji angielskiej „Zeszytów Prasoznawczych” wydanej — jako wybór tekstów tego czasopisma — na przełomie lat 1971/1972.

Walery Pisarek, Paweł Dubiel

*

* * *

Środowisko historyków prasy z zadowoleniem i nadzieją powitało powstanie Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku, widząc w tej placówce koordynatora rozproszonych dotąd badań oraz inicjatora zespołowych przedsięwzięć. Tak też się stało. Organizowane przez Pracownię spotkania stały się płaszczyzną dyskusji, a wydawane przez nią czasopismo i redagowana w jej ramach seria wydawnicza stworzyły praktyczną możliwość ujawniania uzyskanych w ten sposób wyników.

Tak się złożyło, że w okresie powstawania i pierwszych lat działalności Pracowni zajmowałem się przede wszystkim historią prasy literac-